

Ceny prenumeraty:

Lwowie

Kraków
Biblioteka JagiellońskaNumer 1-10
Lwowie i na prowincji:

25 gr.

Wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6/1, cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastępowaniem miejsc 25 proc. Zagraniczne w 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego w Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego w Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polska, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 2102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Protest Gdyni.

Gdynia, 29 maja. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej, na wniosek radnego Nowackiego, uchwalona została jednogłośnie następująca rezolucja:

Rada miasta Gdyni, oburzona niecnam zachowaniem Senatu Wolnego M. Gdańska, usiłującym przed forum Ligi Narodów przedstawić w fałszywym oświetleniu dążenie Rządu polskiego do gospodarczego rozwoju wybrzeża polskiego, w obliczu niesłychanej napaści posłów sejmiku gdańskiego na Gdynię, Rząd polski i Państwo Polskie — wyraża stanowczy protest przeciw podejmowanym przez Wolne Miasto Gdańsk prowokacjom. Zarazem, w imieniu tutejszego społeczeństwa Rada miasta Gdyni zapewnia Rząd polski o niesłabnących wysiłkach ludności miasta portowego Gdyni w kierunku utwierdzenia i rozwoju jego dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

W ZWIĄZKU Z ROKOWANIAM O POŻYCZKĘ AMERYKAŃSKĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 maja. (G) 7 czerwca przyjeżdża do Warszawy wiceprezydent największego banku w świecie Trust Co w Nowym Jorku p. Ralph Dawson. P. Dawson przybywa do Polski w związku z rokowaniami o nową wielką pożyczkę amerykańską.

MIN. ZALESKI W SOBOIE WRACA DO WARSZAWY.

Londyn, 29 maja. (PAT.) Minister Zaleski, wraz z małżonką, opuścił dziś Londyn, po 10 dniowym pobycie, udając się na samolocie Złota Strzała do Paryża, skąd w sobotę powraca do Warszawy.

25-LECIE STRAJKU SZKOLNEGO W WARSZAWIE.

Warszawa, 29 maja. (PAT.) Dziś odbył się tu Zjazd koleżeński koła b. wychowanków Politechniki warszawskiej, z okazji 25-lecia strajku szkolnego. Zjazd poprzedziło nabożeństwo w kościele Zbawiciela.

OTWARCIE MUZEUM ŚLĄSKIEGO.

Katowice, 29 maja. (PAT.) Dziś w gmachu województwa zostało otwarte Muzeum Śląskie. Otwarcia dokonał wojewoda dr. Grażyński.

REJENT I OBYWATEL ZIEMSKI SKAZANY ZA AKCJĘ WYWROTOWĄ

Białystok, 29 maja. (PAT.) W Sądzie Okręgowym znalazła swój epilog rozprawa przeciwko znanej w szerokich kołach towarzyskich Białego-stoku b. rejentowi i obywatelowi ziemskiemu Włodzimierzowi Dąbrowskiemu, oskarżonemu z art. 102 K. K. o działalność antypaństwową komunistyczną.

Sąd skazał Dąbrowskiego na 5 lat ciężkiego więzienia, zmieniając dotychczasowy środek zapobiegawczy z kaucją na areszt bezwzględny.

Pod Opaleniem rozpoczęła prace komisja polsko-niemiecka.

Berlin, 29 maja. (PAT.) Biuro Wolfa donosi: Wczoraj w godzinach popołudniowych zebrała się w Opaleniu komisja niemiecko-polska, powołana do przeprowadzenia śledztwa w sprawie niemiecko-polskiego zajścia granicznego.

Komisja dokonała wizji lokalnej na miejscu zajść oraz ustaliła modus procedendi dla dalszych narad.

Przewidziane jest ogłoszenie wspólnego protokołu o wynikach śledztwa.

Berlin, 29 maja. (PAT.) Agencja Informacyjna Conti donosi: Dziś odbyła się w Kwidzynie sekcja zwłok podoficera (niemiecka agencja ma tu widocznie na myśli podkomisarza Liśkiewicza), który zmarł wskutek ciężkiej rany postrzałowej w brzuch w czasie strzelaniny w budce paszportowej w

Opaleniu, od kuli niemieckiego urzędnika kryminalnego.

Jak słychać, zdjęcie röntgenowskie wykazało, że śmierć nastąpiła od kuli rewolwerowej, nie zaś karabinowej.

Strona niemiecka zgadza się z całą gotowością na prośbę polską, aby po zwolnieniu zwłok zastrzelonego podoficera polskiego z pod sekwestru prokuratury, zająć się złożeniem ich do trumny i przewieźć do granicy polskiej pod Opaleniem, celem wydania władzom polskim.

Przesłuchiwanie świadków przed komisją niemiecko-polską dla zbadania zajść granicznych rozpoczęło się we czwartek o godz. 9 rano w niemieckim budynku w Opaleniu.

Komisja spodziewa się ukończyć swe prace w ciągu dwóch dni.

Sami nie chcą pracować na roli lecz chcieliby wydalić polskich robotników.

Królewiec, 29 maja. (ATE.) Organ wschodnio-pruski socjalistów „Volkszeitung” zamieszcza artykuł przeciwko zatrudnianiu polskich robotników sezonowych w Prusach Wschodnich i domaga się, aby rząd cofnął zezwolenia na pracę dla robotników zagranicznych i w ten sposób przyczynił się do redukcji bezrobocia w Niemczech.

Wydalenie wszystkich zagranicznych robotników rolnych — zdaniem

„Volkszeitung” powinno nastąpić w ciągu jednego miesiąca.

W związku z tym artykułem stwierdza się, iż próby zatrudniania bezrobotnych niemieckich na roli zawodzą, ponieważ robotnicy niemieccy nie chcą pracować na wsi, a właściciele ziemscy nie chcą przyjmować bezrobotnych niemieckich jako mniej produktywnych na roli, niż robotnicy polscy.

=□=

Pod wpływem alkoholu i apetytu na dolary Epilog głośnej afery paszportowej.

WICEKONSUL STANÓW ZJ. HALL ODDANY POD NADZÓR POLICYJNY

Brooklin, 29 maja. (PAT.) W drugim dniu procesu przeciwko wicekonsulowi Stanów Zjedn. w Warszawie Hallowi, oskarżonemu, jak wiadomo o fałszowanie paszportów do Ameryki obrońcy Baskina Franiaka wzięli w krzyżowy atak pytań Halla, zmuszając go do opowiedzenia przebiegu całego niemal jego życia, a specjalnie działalności w Warszawie.

Hall zeznał, iż uległ namowom Baskina pod wpływem alkoholu, którym częstował go Baskin. Baskin przedsta-

wił mu się jako przyjaciel sekretarza Davisa, obiecując mu znakomitą prywatną posadę w Nowym Jorku.

Poza tem Baskin obiecywał wypłacić Hallowi 70.000 dolarów za przemyślenie brylantów do Ameryki. Nie dotrzymał jednak obietnicy, gdyż w oznaczonym czasie nie dostarczył ani brylantów ani pieniędzy. Licząc na okoliczności łagodzące Hall, z wielką otwartością przyznaje się do wszystkich przewinień.

Brooklyn, 29 maja. (PAT.) W pro-

cesie o fałszowanie paszportów zapadł wyrok, mocą którego Baskin skazany został na 2 lata ciężkiego więzienia oraz na grzywnę w wysokości 5000 dolarów, zaś wicekonsul Stanów Zjedn. w Warszawie Hall na karę pozostawiania przez czas nieokreślony pod nadzorem policyjnym.

IZBA GMIN ODRZUCIŁA WOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 maja. (G) Z Londynu donoszą: Wczorajsza debata w Izbie gmin nad sprawą bezrobocia rozpoczęła się od przemówienia b. premiera Baldwina, który przedstawił projekt rezolucji o zmniejszenie kredytów. Baldwin potępił politykę rządu, przypisując jej wzrost bezrobocia i zalecał wprowadzenie cel ochronnych.

W odpowiedzi Mac Donald oświadczył, że bezrobocie jest jeszcze większe w krajach prowadzących politykę protekcjonizmu i zaznaczył, że żadne projektowane prace nie będą wstrzymane na skutek braku pieniędzy.

Po dyskusji Izba gmin odrzuciła 240 głosami przeciw 170 wniosek Baldwina o wyrażenie wotum nieufności dla rządu Mac Donalda.

KOBIETY PRZECIW WOJNIE.

Wiedeń, 29 maja. (PAT.) W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste otwarcie Międzynarodowego Kongresu Kobiet.

W imieniu rządu powitał kongres kanclerz Schober, który zaznaczył, że rząd odnosi się z pełnym szacunkiem do działalności Międzynarodowego Związku Kobiet. Z kolei zabrał głos minister Hainisch.

Matka ministra Hainischa, wypowiadając się przeciwko wojnie podkreśliła, że hasło antywojenne nie powinno brzmieć „nie powinniście zabijać”, lecz musi brzmieć „nie wolno ci zabijać”. Słowa te powitano burzliwymi oklaskami.

W dalszym ciągu przemawiały pp. Saintcroix i księżna Radziwiłłowa w imieniu Ligi Narodów p. Mundt z ramienia Międzynarodowego Biura Pracy, wreszcie przedstawicielki poszczególnych związków narodowych.

130 TURYSTÓW Z AMERYKI PRZYBYŁO DO GDYNI.

Gdynia, 29 maja. (PAT.) Przybyła dziś do Gdyni, polskim statkiem „Pułaski” bezpośrednio z Ameryki wycieczka turystów polskich w liczbie 130 osób. Przy wjeździe do portu, orkiestra okrętowa odegrała l. Brygadę, poczem dyrekcja Og. Pomorskiego Związku Propagandy Turystycznej powitała turystów w imieniu miasta.

POGODA W PIĄTEK.

Warszawa, 29 maja. (Tel. wł.) Komunikat P. I. M. Przewidywany przebieg pogody w dniu 30 bm.: Na ogół pogodnie lub dość pogodnie i bardzo ciepło. Rankiem miejscami lekka mgła. Słabe wiatry zachodnie, potem miejscowe.

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 145 dołączyliśmy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc czerwiec. Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **6 zł. 30 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynęła do nas do 10-go czerwca w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Jazzowa orkiestra symfoniczna.

W kronice koncertowej Nr. 39, zawartej w programach koncertowych, czytamy następujące cenne wyrażenia o jazzowej muzyce: „Można na tę muzykę pochodzącą z Ameryki patrzeć z rozmaitego stanowiska, lecz jej istnienia nie można zaprzeczyć (!), ma ona za sobą szerszą publiczność, uzyskała sobie odpowiednie miejsce w operze i sali koncertowej i warto ją bez uprzedzeń poznać. To spowodowało sfery muzyczne do założenia symfonicznej orkiestry jazzowej, i td. i td.” Że te wyżej przytoczone powody mogły pchnąć sfery muzyczne do założenia orkiestry jazzowej — można to zrozumieć — lecz dlaczego orkiestra ta, jeszcze nie przygotowana do występów — publicznie się zaprodukowała, przesadzając od jednego razu powodzenie możliwych dalszych jej występów — tego naprawdę pojąć nie można. Koncert ten, w żadnym stopniu nie przekonał uprzedzonego słuchacza o wartości poznania tej muzyki. Przeciwnie — wychodzący po tym koncercie z wyciągniętą miną i lżejszy o kilka złotych słuchacz, nie tylko o symfonicznym zespole jazzowym wyobrażenie mieć będzie nieszczególne — lecz utrwalili się w przekonaniu, że wszelkie występy dorywczo skleconych a tak szybko powstających u nas w ostatnich czasach różnych zespołów, są zwykłym naciąganiem. Ile szkody przynosi tego rodzaju koncerty — tego i udowodnić nie trzeba. I wszyscy ci, którym tak bardzo spieszy się do występów i laurów, pamiętać powinni o tem, że jedynie prawdziwie artystyczny cel i bardzo sumienna praca — mogą wywalczyć uznanie i powodzenie.

Tadeusz Majerski.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

ZWŁOKI ŚP. KOMISARZA LIŚKIEWICZA WYDANE POLSCE.

Warszawa, 29 maja. (PAT.) W dniu dzisiejszym komisja mieszana polsko-niemiecka do zbadania zajęć granicznych pod Opaleniem, funkcjonariuszy polskiej straży granicznej oraz niemieckiej policji granicznej i ekspertów, którzy wydali opinię o wymianie strażników z punktu widzenia technicznego.

W związku z odmową udzielania odpowiedzi ze strony świadków niemieckich na niektóre pytania członków komisji, postanowiono zwrócić się do obu rządów o dodatkowe instrukcje w sprawie zakresu pracy komisji.

Komisarz Biedrzyński w dniu dzisiejszym nie został dostarczony przez władze niemieckie do przesłuchania.

Następne posiedzenie komisji wyznaczono na 30 bm. na godzinę 12 w Kwidzyniu.

Ciało śp. komisarza Liśkiewicza zostało wydane władzom polskim. Pogrzeb odbędzie się w Tczewie.

P. PREZYDENT RZPLITEJ W GOSTYNINIE.

Gostynin, 29 maja. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej poświęcił dzień dzisiejszy na zapoznanie się pracami na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, następnie zwyczajami i kulturą „księżaków czarnych”.

Dalszym etapem podróży był Solec. O godz. 14 przybył p. Prezydent do Gostynia, gdzie zgotowano Mu entuzja styczne przyjęcie.

Ostatnim etapem podróży był Konstantynów, gdzie p. Prezydent udał się do dworu pp. Dziewuńskich na spoczynek.

WŁASNY INTERES

na fundamencie interesu ogółu

PREMIJOWA POŻYCZKA

BUDOWLANA

3469

na sumę

50.000.000 zł. w złocie

przeznaczona wyłącznie na Kredyty dla ożywienia ruchu budowlanego

Obligacje po 50 zł. za sztukę o charakterze papierów pupilarnych zabezpieczonych całym majątkiem Państwa. Do nabycia we wszystkich poważniejszych instytucjach finansowych oraz we wszystkich Urzędach Pocztowych w całym państwie.

Ogólna

suma roz-

losowanych

rocznie premij

2.000.000 zł.

ROZŁOSOWANE

będą co

KWARTAŁ

(1 listopad, 1 luty,

1 maj i 1 sierpień)

następujące premje:

1 — na 250.000 zł.

1 — „ 50.000 „

10 — „ 10.000 „

100 — „ 1.000 „

Obligacje wylosowane biorą udział

w dalszych losowaniach

ZAPISY NA POŻYCZKĘ

po cenie nominalnej

od dnia 2 czerwca najdalej do dnia

16 czerwca b. r.

NABYWAJCIE

premijową pożyczką budowlaną, bo jest ona najlepszą i najpewniejszą lokatą pieniędzy, a w szczęśliwym wypadku wylosowania przynieść Wam może **fortunę!**

Walka z handlem żywym towarem

ARESztOWANO 80 OSÓB — MA BYĆ ARESztOWANYCH JESZCZE 400.

Londyn, 29 maja. (ATE.) W Buenos Aires aresztowano wczoraj 40 osób, kobiet i mężczyzn, oskarżonych o należenie do międzynarodowej szajki handlarzy żywym towarem. W ten

sposób liczba aresztowanych dorosła do 80 osób.

Władze wydały nakaz aresztowania jeszcze 400 członków tej rozgałęzionej organizacji.

Prawie że rewolucja z powodu byków

Bordeaux, 29 maja. (PAT.) Dziennik „La petite Gironde” zamieszcza depeszę z San Sebastian, donoszącą, że na skutek zakazu urzędzenia walk byków doszło tam wczoraj po południu do manifestacji.

Tłum domagał się dymisji Rady Ge-

neralnej oraz zaatakował przy użyciu kamieni policję i żandarmerję konną, które były zmuszone szarżować kilkakrotnie oraz użyć broni palnej.

W czasie starcia 15 osób miało odnieść rany.

=□=

Boją się dostać „zawrotu głowy” Coraz ostrzejsza opozycja przeciw Stalinowi.

Ryga, 29 maja. (ATE.) „Wieczernia-ja Moskwa” podaje szereg faktów o wystąpieniach opozycjonistów na partyjnych konferencjach okręgowych, od bywających się w związku ze zbliżającym się kongresem partii komunistycznej.

Na konferencjach w zagłębiu Donieckiem robotnicy-komuniści ostro kryty-

kowali politykę rządu sowieckiego w przemyśle, stawiając następujące zarzuty: „Plan gospodarczy w przemyśle jest niewykonalny. Plan doprowadzi do tego, iż dostaniemy „zawrotu głowy” (słowa Stalina o kolektywizacji rolnictwa) i w przemyśle”. W jednym z sówietów wiejskich w okręgu Aczińskim za zgodą jacejki komuni-

Stanisław Kamiński

em. starszy Radca Skarbu

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzon w św. Sakramentami, zasnął w Pa-

nu dnia 29 maja 1930 r., w 66-tym roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 maja 1930 r. o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby przy ul. Stryjskiej l. 20, na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych w głębokim smutku pogrążeni

Żona, Dzieci, Wnuki i Rodzina.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafjalnym św. Mikołaja w sobotę, dnia 31 maja br. o godz. 8 rano.

stycznej wywieszono plakat z napisem „Precz z kolektywizacją! Niech żyje gospodarz indywidualny!”

Cały szereg lokalnych organizacji komunistycznych daje delegatom na okręgowe konferencje instrukcje, aby zażądali usunięcia Stalina od kierownictwa partji.

Jedwab umiera i zmartwychwstaie.

Jedwab naturalny posiada swoje własne, odrębne życie. Składnikiem jego jest substancja kleista, materią lepka, zawarta w kokonach. Działanie słońca i wiatru, zmiany temperatury i różne gazy trujące z powietrza nie wiele szkodzą jedwabowi, dopóki w tkankach jego jest owa substancja kleista.

Wytrwała to substancja. Żyje około 500 do 800 lat w jedwabiu. Ale gdy wkońcu zamiera, rozpada się wnet i materia jedwabna. Jedwab łamie się, kruszy i rozpada. Znika blask i materia staje się bezbarwna. Skonstatowały to najpierw muzea, w których przechowywują dzieła sztuki nieraz bezcenne. Jedwabne szaty monarchów, wodzów itp., poddawane przez wieki działaniu światła dziennego i zmianom temperatury, poczęły grozić rozpadnięciem się w proch. Próbowano ocalić dzieła sztuki różnymi sposobami, ale wszystkie okazywały się nieskuteczne.

I oto w roku bieżącym, udało się chemikowi monachijskiemu, Albertisowi zrobić wynalazek, który dopomoże do zachowania starożytnych materij jedwabnych w świetnym stanie. Albertis wynalazł sposób przepalania materij jedwabnych pewną substancją swego wynalazku, która doskonale zastępuje ową bitumiczną substancję jedwabiu. Albertis przeprowadził cały szereg „operacji odmładzających” w muzeach niemieckich ze skutkami, przechodzącami najśmielsze marzenia. Materje odnowione nie tylko przestały rozpadać się, ale wrócił im dawny połysk i kolor naturalny.

Na pierwszy ogień na stół operacyjny poszła koldra, właściwie makata z surowego niefarbowanego jedwabiu chińskiego, zabytek sztuki bizantyjskiej z przed tysiąca lat. Makata ta składa się z kilku części, z których każda pokryta jest odręcznie malowidłami. Makata po operacji zupełnie odżyła, tak, że dopiero teraz można ocenić cały przepych tej cudnej roboty z przed tysiąca lat. Jedwab, który był cienki i łamliwy, po operacji zgrubiał, zrobił się elastyczny, jednym słowem wrócił do stanu, w jakim znajdował się przed tysiącem lat. Specjalna komisja techniczna muzeum berlińskiego zbadała materję i była zdumiona jej widokiem.

Taksamo udało się operacja z inną materją jedwabną, która za dotknięciem, rozpadała się już w kawałki. Obecnie jest ona mocna i można ją zawieszać na ścianie, trzepać, rozkładać i t. d.

Wobec tych cudownych niemal wyników, powierzono Albertisowi pewną bezcenną materję jedwabną, pochodzącą z wykopalisk w Peru, która liczy kilkanaście tysięcy lat.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Rodzice chcecie mieć dla Swych dzieci stałą i praktyczną rozrywkę kupcie za zł. 33 lub 45 dobry aparat fotograficzny we firmie:



JAN BUJAK

Lwów, Kopernika 4

Skład aparatów fotograficznych.

20-sto kilkoletnie istnienie firmy daje Wam gwarancję celowej obsługi.

Cenniki bezpłatnie.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Gdańsk a Gdynia.

W ostatnich dniach złożył Gdańsk — na ręce komisarza Ligi Narodów — „protest“ — przeciwko budowie portu polskiego w Gdyni i przeciwko rzekomemu zaniedbaniu portu gdańskiego przez Polskę.

Tego śmiesznego „protestu“ nikt — rzecz oczywista — nie będzie brał poważnie pod rozwagę; w każdym bądź wypadku warto oświetlić stosunek Gdańska do Gdyni, ażeby wykazać całą nicość zarzutów Gdańska.

Stworzenie w Traktacie Wersalskim wolnego miasta Gdańska, zuchwałe nieraz stanowisko jego względem Polski, utrudniające Polsce dostęp do morza, wpłynęły w ten sposób na opinię polską, iż zaczęto zastanawiać się nad sprawą budowy własnego portu, niezależnego od Gdańska.

W pierwszej chwili zwrócono uwagę na Puck, jednak płytkość zatoki puckiej, przeciwnej mieliznami piaszczystymi, wykluczyła zupełnie myśl o budowie portu w tem miejscu. Również projektowany swego czasu przez komisję rządową Tczew, nie miał szans, ażeby stać się wielkim portem.

Po projekcie puckim i tczewskim przyszła kolej na Gdynię. Był to projekt najlepszy ze wszystkich. Głębokość zatoki gdyńskiej wynosi 10 m. Jest ona osłonięta mierzeją Helu — przed silniejszym naporem fali.

Port w Gdyni, którego budowa rozwija się w całej pełni, będzie wyraźnym zaznaczeniem woli Polski — odgrania samodzielną roli na Bałtyku; będzie zupełnym uniezależnieniem Polski od Gdańska. Gdynia i Gdańsk są to dwa porty polskie, które w życiu gospodarczym Polski odgrywać będą wielką rolę. Port w Gdańsku dla Państwa Polskiego, liczącego 30 milionów mieszkańców — nie wystarcza. Polska potrzebuje kilku portów, i to portów, urządzonych w sposób zupełnie nowoczesny.

I dlatego z prawdziwą radością należy patrzeć na postępy pracy polskiej około budowy własnego portu w Gdyni. Budowę portu w Gdyni rozpoczęto w r. 1921. Dopiero wszakże powołanie w r. 1924 do życia mieszanego francusko - polskiego towarzystwa budowy portu i rewizja umowy w r. 1926 pchnęły robotę znacznie naprzód. Zatem — faktyczna budowa portu w Gdyni zaczęła się dopiero po przewrocie majowym.

Głębokość basenów portu wynosi 8—12 m., czyli, że port gdyński jest dostępny dla największych nawet statków oceanicznych.

O rozmiarach portu w chwili obecnej dają pojęcie następujące liczby:

powierzchnia ogólna basenów 113 ha;
długość ogólna nadbrzeży 2150 m. b. — eksploatowanych;
długość falochronu 1800 m. (bez molo północnego).

Port w Gdyni posiada szereg najbardziej nowoczesnych urządzeń do przeładunku towarów masowych, oraz do przeładunku drobnicy.

W r. 1929 zawinęło do Gdyni 3000 statków, w tem znaczna ilość statków oceanicznych; obrót portu wykazał trzy miliony ton. Już dzisiaj Gdynia zajmuje wśród portów bałtyckich piąte miejsce, — przed Szczecinem, Królewcem, Rygą, Kłajpedą, Libawą, Helsingforssem itd.

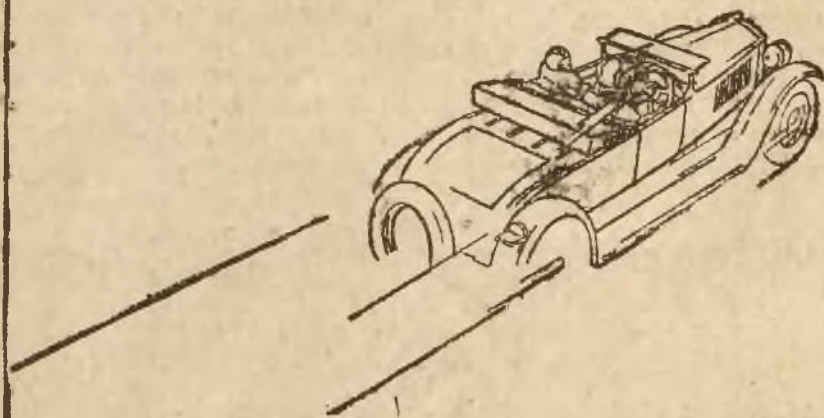
Ale i Gdańsk nie ma zupełnie powodu do skarg, bo z chwilą powstania niepodległej Polski, zaczął się wielki rozwój portu gdańskiego.

Jak wzrastał obrót towarowy w porcie gdańskim, świadczą następujące cyfry:

W roku 1912	obróć 2.453.212 ton
W roku 1924	obróć 2.374.557 ton
W roku 1925	obróć 2.722.747 ton
W roku 1926	obróć 6.300.301 ton
W roku 1927	obróć 7.897.614 ton
W roku 1928	obróć 8.485.801 ton
W roku 1929	obróć 9.000.000 ton

W świetle tych cyfr występuje wyraźna cała perfidia Gdańska, który w czasach niemieckich był portem małym, zaniedbanym, o podrzędnym znaczeniu, a który w czasach polskich obrót swój z górą trzykrotnie powięk-

50.000 kilometrów bez uszkodzeń



łatwo osiągnąć. Najzupełniej wystarczy utrzymywać samochód w odpowiednim stanie i stosować do smarowania właściwą markę Gargoyle Mobiloil. Oto wszystko! Samochody różnych marek w większej liczbie poddaliśmy w ciągu 14 miesięcy nieprzerwanym doświadczeniom, podczas których każdy z nich przebył przeszło 100.000 klm. bez uszkodzeń jedynie dzięki przestrzeganiu wspomnianych dwu warunków.



VACUUM OIL COMPANY S. A.
CZECHOWICE—WARSZAWA

Baczenie, by plomba pod nakrętką nie była uszkodzona!

Gargoyle Mobiloil

szyl, a mimo to ma jeszcze odwagę skarżyć się na zaniedbanie przez Polskę!

Położenie portu gdańskiego jest szczęśliwe.

Leży Gdańsk nad najgłębszą zatoką morza Bałtyckiego (średnia głębokość wynosi 63 m., największa 113 m.). Zachodnia część zatoki, a więc i wejście do portu, jest zastłonięta od silniejszego naporu fali mierzeją Helu. A nadto Gdańsk leży przy ujściu najważniejszej drogi wodnej Polski — Wisły i ma za sobą kraj bogaty w plody rolnicze i górnicze. Ma Gdańsk możność zajęcia czołowego stanowiska na przyszłej drodze wodnej Gdańsk — Odessa. (Wisła — San — Dniestr).

Z tych wszystkich powodów Polska zwraca baczną uwagę na Gdańsk, który jest i musi być jednym z portów Polski.

Odpowiedzią naszą na perfidne skargi Gdańska — będzie zwarta woła ca-

tego narodu — stworzenia z Gdyni pierwszorzędnego portu na Bałtyku.

A silne rządy Polski dzisiejszej potrafią to przeprowadzić. Historia stwierdza, że tylko silne rządy mogą opanować morze i budować potężne floty. Jedną z przyczyn słabości Polski na morzu — w ciągu dziejów — była słabość władzy wykonawczej, a ogromna przewaga szlacheckich sejmów. Dziś się te stosunki zmieniły na szczęście w zupełności, a silny rząd dzisiejszy daje pełną gwarancję, że Polska odegra na Bałtyku samodzielną rolę.

Przyponnieć należy, że podstawa naszej marynarki wojennej stał się historyczny rozkaz — tworzenia polskiej siły zbrojnej na morzu, — rozkaz, wydany zaraz po odzyskaniu przez Polskę wybrzeża morskiego, — a podpisany przez ówczesnego Naczelnika Państwa — Józefa Piłsudskiego.

Dr. Jan Rogowski.

Z Bukaresztu.

Projekt bloku państw rolniczych środkowej Europy i Bałkanów zajmuje żywo prasę rumuńską, jako przeciw waga przeciw zarządzeniom wprowadzonym przez państwa przemysłowe dla rozwoju własnego rolnictwa i ograniczenia importu produktów rolnych. W szczególności idzie tu o Niemcy. Jeden z posłów poruszył ten projekt w parlamencie węgierskim, rozpatrując ją na szerokim tle międzynarodowej konkurencji, w szczególności z eksportem rolniczym amerykańskim.

Próba zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie została omówiona przez „Argus”. Prasa sowiecka usiłuje przedstawić ten incydent jako jakąś przygrzywkę do wojny z Sowietami. Jest to jednak ze strony sowieckiej tylko taktyka odwracania uwagi od niedzy wewnątrz kraju.

Dyskusja o szkołach mniejszościowych w parlamencie była bardzo gorąca. Poseł węgierski, Sandor Josif postawił zarzuty nietolerancji, które póź-

niej osłabił przez stwierdzenie, że nie cały naród rumuński, ale tylko niektórzy Rumuni odznaczają się nietolerancją. Poseł Bassarab odpowiedział porównaniem stosunków w Rumunii ze stosunkami w dawnych Węgrzech.

Wylewy prawie w całej Rumunii doprowadziły do licznych szkód. Nawet niektóre dzielnice Bukaresztu zostały zalane wodą.

Prof. Jorga demantuje w „Neamul Romanesc” wiadomości podane przez liberalów o spisku na rzecz księcia Karola.

Artykuł „Słowa Polskiego” z przed dwu lat o rutenizacji Mołdawian w północnej Bukowinie został powtórzony w całości w długim artykule L. Iliescu w „Universul”, noszącym tytuł „Ratujcie Północną Bukowinę”. Artykuł naszego pisma został tam pochwalony jako szczególnie ciekawy i zawierający sugestywne obserwacje.

Idealizacja mechanizmu.

„FALE MOZGOWE“ SIR OLIVERA LODGE.

Sir Oliver Lodge jest nie tylko znakomitym fizykiem, ale i zapalonym spirytystą. Jako fizyk eksperymentuje, jako spirytysta — wierzy. Ale, że fizyk przerasta w nim spirytystę, sir Lodge pragnie i do tej dziedziny swoich zainteresowań wprowadzić metody badania fizykalnego. Trochę to trudne i znów potrzeba trochę wiary, żeby „fizyczne” odkrycia na terenie spirytizmu uznać za rzeczywistość.

Tak się stało teraz i sir Oliver Lodge wierzy, że znalazł klucz do jednej z największych tajemnic wszechświata, a mianowicie wykryć miał rzekomo związek fizykalny między duchem i materią oraz między życiem ziemskim i życiem wszechświata.

W nowej swej książce p. t. „Idealizacja mechanizmu” Lodge stwierdza, że cały świat wypełniony jest „eterem” zaś eter z kolei wypełniony jest „duchem”. Istnieją, podobno, fale szerególnego rodzaju, przenoszące „ducha” z eteru do organizmów żywych, a więc na przykład do ludzkiego mózgu. Fale te sir Lodge nazywa „falami mózgowymi”.

Autor „idealizacji mechanizmu” nie sili się odgadnąć w jaki sposób duch przenika i wypełnia eter i chodzi mu raczej o znalezienie ogniw między eterem i życiem. „Nie posiadamy” — powiada — „dotychczas żadnej stałej podstawy fizycznej dla zjawisk, które nazywamy życiem i duchem, a właściwie dla jednego zjawiska, którego „życie” i „duch” stanowią dwie fazy. Stawiam hipotezę, że fizyczną podstawą „życia” i „ducha” stanowią fale o większej częstotliwości, niż te, jakie dotychczas poznaliśmy”.

Niektórzy fizycy twierdzą, że zjawiska radioaktywności tłumaczą się naciskiem wzmoczonego promieniowania i że odkryte niedawno promienie kosmiczne wywierają wpływ na zjawiska biologiczne na ziemi. „Ponieważ materia” — pisze Lodge — „jest umiejscowioną odrębnością na oceanie niesłychanie szybkich akcji i reakcji, można przypuszczać, że siedliskiem na szego intuicywnego pojmowania jest właśnie to, co dotychczas nazywaliśmy próżnią”. Wynikałoby z tego, że i „materia” i „duch” krążą w przestrzeni eteru.

A czym jest ów „eter”? Lodge określa go, jako „wszystko ogarniająca rzeczywistość” i dodaje „rzeczywistość w znaczeniu fizycznym”. Nie jest to już fizyka, ale raczej filozofia fizyki. — Do zakresu filozofii należą też i dalsze wyjaśnienia: „eter jest substancją bardziej stałą niż materia, wypełnia każdą przestrzeń i możnaby go porównać do fluidu, jaki wytwarza każdy ruch wirowy, albo — porównanie to jest oczywiście niedoskonałe — do ultramikroskopijnych wirów, poruszających się z najwyższą znaną szybkością, z szybkością światła.

Przestrzeń eteru ma być według Lodge'a siedliskiem wszystkich istniejących we wszechświecie energii, wobec których energie materialne są czemś niesłychanie nikłym.

„Ten nieograniczony eter, wypełniony energią — przeniknięty jest czemś, co nazwałby można „życiem i duchem in excelsior” (na wysokościach). Jest on siedliskiem idei i zjawisk „nadprzyrodzonych”, a życie, dostępne naszym zmysłom i naszemu poznaniu, jest jedynie cząstkowym odbiciem jego materialnej rzeczywistości”.

Tu sir Oliver Lodge zupełnie już opuścił teren dostępny fizykowi i każe nam uznać, że „świat jest mechanizmem, ale mechanizmem myślącym” a peluje do naszej wiary.

Bez tej wiary nie wiem, czy książka Lodge'a spełni swoje zadanie, którem miała być „nie gloryfikacja mechanizmu, ale racjonalne jego wytłumaczenie i zrozumienie”.

W. P.

Wiadomości bieżące.

30
maja
1930

Piątek

Feliksa

Jutro: Petroneli

Wschód słońca 3-21

Zachód 19 21.

TEATR WIELKI.

Piątek godz. 7.30: „Manewry Jesienne”,
zniżki ważne.Sobota godz. 3.30: „Lwie Serca”, ceny
zniżone, przedstawienie dla młodzieży
szkolnej. — Godz. 7.30: „Rigoletto”, gościny
występ Ady Sari i Norberto Ardelli.

TEATR MAŁY.

Piątek godz. 7.30: „Kiepski Szelaż”,
tani dzień, ceny zniżone.Sobota godz. 7.30: „Kiepski Szelaż”,
tani dzień, ceny zniżone.

KINOTEATRY.

APOLLO: Film dźwiękowy „Warta
nocna” z Billie Dove oraz dodatki
dźwiękowe.

CASINO: „Jeziro miłości”.

CHIMERA: „Jego chłopiec”.

COLOSSEUM: „Coraz prędzej” Har-
rold Lloyd.KOPERNIK: „Pat i Patachon”, „Za-
czarowany dywan”, oraz wielka nie-
spodzianka.

LEW: „Dziewica Orleańska”.

MARYSIENKA: „Biała księżna” i
rewja „Uśmiech Warszawy” (dźwię-
kowe).PALACE: „Truciciel”, film dźwięko-
wy, oraz przyjazd Iwana Mozżuchina
do Warszawy.

=□=

Prywatny Zakład Naukowy

im. H. Jordana ul. św. Mikołaja 16.

przyjmuje wpisy do szkoły powszechnej,
gimnazjum i internatu na rok szkolny 1930/31
godziny urzędowe od 13—11. 3303k

Mieczysław Kistryn Nr. tel. 13-36.

=□=

— Polski Związek Entomologiczny.
5-e zebranie miesięczne odbędzie się
w poniedziałek dnia 2 czerwca br. o
godz. 18 w muzeum im. Dzieduszy-
ckich. Na porządku referaty dra Nos-
kiewicza: 1. Rezultaty wycieczki na
Podole w r. 1929. 2. Lepiarki (Colle-
tes) polskie oraz dyskusja o nazywa-
niu aberacji.— Posiedzenie naukowe Pol. Tow.
Anatomo-zoologicznego odbędzie się
w sobotę dnia 31 maja 1930 w salach
Zakładu histologii Akad. Med. Weter.
we Lwowie, ul. Kochanowskiego l. 67.
Początek o godz. 19-tej (7-mej wiecz.).
Porządek dzienny: 1. Prof. dr. Bene-
dykt Fuliński: Słów kilka o faunie ie-
ziora ochrydzkiego (wrażenia z po-
dróży).— A. K. T. S. L. Sekcja prelegen-
tów odbędzie się w tym tygodniu wy-
jątkowo dziś w piątek 30 bm. z refe-
ratem pt. Znaczenie i cele Czerwonego
Krzyża. Ze względu na aktualność te-
matu i na udział Akademickiego Koła
TSL. w Tygodniu Czerwonego Krzyża
który rozpocznie się w niedzielę 1-go
czerwca br. obecność członków Sek-
cji prelegentów obowiązkowa.— Śp. Stanisław Kamieński. Wczo-
raj zmarł w naszym mieście jeden z
bardzo dzielnych obywateli i zasłużo-
nych organizatorów życia towarzy-
skiego Lwowa radca Stanisław Kamieński,
prezes Kasyna i Koła literackiego we
Lwowie. Zmarły był bratem dra Edmunda
Kamieńskiego znanego adwokata.Na znak żałoby po zgonie prezesa
z gmachu Kasyna i Koła literackiego
przy ul. Akademickiej powiewa żalob-
na chorągiew.

=□=

— Dziś w piątek odbędzie się mi-
strzowski koncert skrzypka Pawła
Kochańskiego z Nowego Jorku. O sztu-
ce tego artysty pisze m. i. Fr. Brze-
ziński, sprawozdawca muzyczny „Ku-
riera Warszawskiego”: „Wielki arty-
sta, bezsprzecznie jeden z najwię-
kszych skrzypków świata. Ołbrzymia
technika, nieporównany wprost smy-

Wiec lokatorów i sublokatorów.

Wczoraj odbył się we Lwowie wiec
stowarzyszenia lokatorów i subloka-
torów. Po referacie prezesa stowarzy-
szenia p. Sozańskiego, który omówił
sprawę projektowanej podwyżki czyn-
szów, wygłosił przemówienie pos.
Hausner i dr. Długiewicz.Na wiecu uchwalono rezolucje, któ-
re stwierdzają, że lokatorzy i sublo-
katorzy m. Lwowa i województwa
lwowskiego odrzucają wszelkie próby
podwyżki czynszu, a tem samem atakina dotychczasową ustawę o ochronie
lokatorów. Rezolucje podkreślają, że
zwyczaj komornego nie może zachę-
cić kapitału prywatnego do rozbudo-
wy miasta.W końcu zebrani apelują do p. wo-
jewody, ażeby w nowo utworzonej
Radzie miejskiej, w składzie której
brak zastępstwa lokatorów, udzielił
przedstawicielstwa rzeszom lokatorów
i sublokatorów bądź to przez koopta-
cję, bądź przez rozszerzenie Rady.Zamach samobójczy dwóch kobiet
na cmentarzu Łyczakowskim.

W ciężkim stanie przewieziono zostały do szpitala.

W dniu wczorajszym przed połu-
dnem na cmentarzu Łyczakowskim u-
siłowały pozabawić się życia dwie nie-
znane kobiety, które Pogotowie Ratun-
kowe w stanie groźnym przewiozło do
szpitala powszechnego. W toku prze-
prowadzonych dochodzeń ustalono, że
jedną z nich była Helena Kasprowi-
czówna, licząca 20 lat, robotnica, za-
mieszkała w domkach Baczewskiego
na Zniesieniu a drugą Maria Gębarska,
licząca 18 lat, również robotnica, za-mieszkała przy ul. św. Marcina l. 9.
Jak z przesłuchania jednej denatki wy-
nika, powodem zamachu samobójcze-
go obu wymienionych była bojaźń
przed rodzicami za noc, spędzoną w
jednym z hoteli w towarzystwie
dwóch mężczyzn.Po wyjściu z hotelu zakupiły one
dwie flaszeczki lizolu, poczem udały
się na cmentarz, gdzie usiłowały po-
pełnić samobójstwo.

=□=

Kronika stanisławowska.

Pobyt p. wiceministra spraw wojsko-
wych w Stanisławowie. Ubiegłej nie-
dzieli bawił w naszym mieście przez
kilka godzin w drodze powrotnej z Za-
leszczyk p. wiceminister Konarzewski,
gdzie bawił z okazji uroczystości po-
święcenia wojsk. domu wypoczyn-
kowego. Do Stanisławowa przybył p.
wiceminister samochodem w towarzy-
stwie pp. pułk. Grosseka i ppłk. Mas-
nego, poczem odjechał tegoż dnia wie-
czorem pociągiem pospiesznym z po-
wrotem do Warszawy.Przyjazd p. ministra Matakiewicza
do Stanisławowa. W pierwszych
dniach czerwca odbędzie się uroczy-
stość poświęcenia nowoukończzonego
mostu betonowego nad Bystrzycą w
Mykietyńcach. Most ten został wybu-
dowany prawie w całości w zeszłym
roku przez przedsięb. bud. inż. Makul-
skiego pod zarządem tut. Dyrekcji Ro-
bót Publicznych, w miejsce dotychcza-
sowego mostu drewnianego. W roku
bieżącym ukończono budowę jezdnii,
tak, że most ten o długości 7 przesel,
zostanie wkrótce oddany do użytku.
Na uroczystość otwarcia, która odbę-
dzie się niebawem, maprzyjechać doStanisławowa p. minister robót publi-
cznych Matakiewicz.Przyjazd JE. ks. Arcybiskupa Twar-
dowskiego. W piątek dnia 30 bm. przy-
jeżdża do naszego miasta JE. ks. Arcy-
biskup Metropolita dr. Br. Twardowski
Przyjazd ks. Arcybiskupa pozostaje w
związku z uroczystością przejęcia tut.
parafii przez ks. Infułata Bronisława Li-
manowskiego, która to uroczystość od-
będzie się w dniu 1 czerwca br. Pobyt
ks. Arcybiskupa w Stanisławowie po-
trwa przez trzy dni. W czasie swego
pobytu udzieli ks. Arcybiskup Sakra-
mentu Bierzmowania, oraz Komunii
św. dzieciom tut. parafii W niedzielę
po uroczystym oddaniu w zarząd para-
fii, oraz wręczeniu kluczy od drzwi ko-
ścielnych nowemu księdzu proboszczo-
wi, odjedzie JE. ks. Arcybiskup Metro-
polita z powrotem do Lwowa.Przyjazd ks. Infułata Limanowskie-
go. W dniu 26 bm. przyjechał do Sta-
nisławowa ks. Infułat Bronisław Liman-
owski, nowomianowany proboszcz
tut. parafii, w miejsce zmarłego śp.
ks. Piaskiewicza. Uroczyste objęcie
parafii nastąpi w dniu 1 czerwca br.
w obecności JE. ks. Arcybiskupa Twar-
dowskiego.czek, na wskróś muzykalna organiza-
cja z natury i szczyry temperament
ujęty w karby przez poważne wy-
kształcenie muzyczne — wszystko to
razem składa się na grę, w której po-
dziw i zachwyt budzi zarówno nieska-
zitelna czystość i biegłość w pasażach
lub trylach, jak przedziwna piękność
tonu w kantylenie, jak wreszcie inter-
pretacja niesłychanie żywa i barwna”.
Koncert dzisiejszy rozpocznie się z
powodu koniecznego wyjazdu artysty
pociągiem nocnym najpóźniej o
godzinie 8.15 wieczorem. 3574

=□=

— Zamach samobójczy. W dniu
wczorajszym niejaka Aniela Podgórska,
zamieszkała w Zamarstynowie, w
zamiarze samobójczym wypila na Wa-
łach Hetmańskich flaszeczkę jodyny.
Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu
desperatce pierwszej pomocy prze-
wiozło ją do jej mieszkania i poruczy-
ło opiece domowej. Powodu usiłowa-
nego samobójstwa nie stwierdzono.— Z szoferskich harców. Antoni Buł-
kowski, kierowca auta nr. 8294, za-
mieszkały w Bogdanówce, potraciłwczoraj na ul. Gródeckiej Seliga Birn-
felda, który upadłszy na jezdnię do-
znał licznych obrażeń na całym ciele.
Nieostrożny szofer przewiózł go naj-
pierw do Stacji Ratunkowej, a nastę-
pnie do mieszkania. Bułkowskiego po
spisaniu protokołu pozostawiono na
wolnej stopie. — Drugi wypadek wy-
darzył się wczoraj na ul. Leona Sa-
piechy. Przejeżdżał tamtędy w kierun-
ku ul. Gródeckiej Piotr Zwarycz, kie-
rowca autodorożki nr. 90.595, a gdy
znajdował się przed kamienicą l. 22,
z wozu ciężarowego zeskoczył 8-letni
Mieczysław Klarenbach i dostał się
pod jego autodorożkę. Chłopak przy-
gnieciony błotnikiem do drzewa, do-
znał okaleczenia obu nóg i przewie-
ziony został do szpitala powszechnego.

ROENTGENOLOG

Dr. EMANUEL SPERBER

Lwów, Kopernika 21. Tel. 66-24.

WRÓCIŁ.

n3502

Radiofon.

Piątek, 30 maja.

Lwów. (385) 11:58 Sygnał czasu z
Warszawy, hejnał z wieży Mariackiej
w Krakowie. — 12:05—13:00 Koncert
płyty gramofonowych. — 17:45 Koncert
z Warszawy. — 18:45 Rozmaitości,
komunikaty, koncert płyty gramofon. —
19:30 „Skrzynka pocztowa”, omówi p.
inż. J. Miński. — 19:50 Sygnał czasu z
Warszawy, hejnał z wieży Mariackiej
w Krakowie. — 20:05 Pogadanka mu-
zyczna z Warszawy. — 20:15 Koncert
symfoniczny z Filharmonii warszaw-
skiej. Następnie komunikaty z War-
szawy.Warszawa. (1411) 12:10, 16:25, 19:25
Płyty gramofonowe. — 17:45 Koncert
mandolinistów. — 20:15 Koncert sym-
foniczny. — Kraków. (312) „Dzieło
oświatowe w Szwecji” wygl. dr. St.
Niemcówna. — Poznań. (312) 19:35 In-
terludium muzyczne. — 22:45 Muzyka
taneczna z „Polonii”. — Katowice.
(408) 19:30 „O zwierzętach dostarcza-
jących futer” wygl. prof. dr. K. Simm.
— Wilno. (368) 19:10 Audycja pogo-
dna. — Berno. (342) 19:30 „Wesele Fi-
gara”, opera Mozarta. — Londyn. (356)
21:00 Koncert symfoniczny. — Rzym.
(441) 21:02 „Colibri”, operetka Monta-
nari’ego. — Paryż. (1725) 22:30 „Złoto
Renu”, opera Wagnera. — Hilversum.
(1875) 19:40 „Boccacio”, operetka Sup-
pe’go. — Berlin. (418) 19:00 „Lohengrin”
opera Wagnera. — Lipsk. (259) 21:15
Koncert symfoniczny.

Sobota, 31 maja.

Lwów (385) 11.58: Retransmisja sy-
gnału czasu z Obserwatorium astr. w
Warszawie i hejnału z wieży Mari-
ackiej w Krakowie. — 12.05—13: Kon-
cert z płyty gramofonowych. — 13—
17.45: Przerwa. — 17.45: Transmisja
z Warszawy: Centralne Tow. Orga-
nizacji i Kolek Rolniczych do swych
członków i ogółu rolników. — 18:
Transmisja z Warszawy: słuchowisko
dla dzieci i młodzieży pt. „Mieczyna
kołysanka” pióra Kaz. Konarskiego. —
18.30: Rozmaitości, komunikaty i kon-
cert z płyty gramofonowych. — 19:
Transmisja nabożeństwa majowego z
kościółki Mariackiej w Krakowie. —
20: Przemówienie dr. Dolińskiego, na-
czelnika Miejskiego Urzędu Zdrowia
„O Polskim Czerwonym Krzyżu”. —
20.15: Transmisja z Wilna: koncert z
udziałem Bertę Crawford i Alberta
Katza. — 21: Transmisja koncertu z
Warszawy. — 22: Transmisja z War-
szawy: felieton pt. „W gromadzie”
wygl. p. Stanisław Knauff, następnie
komunikaty. — 23—24: Muzyka tane-
czna z Bagateli.Warszawa (1411) 12.10, 16.35: Mu-
zyka z płyty gramofonowych. — 21:
Muzyka lekka. — 23: Muzyka tane-
czna. — Kraków (312) 17.15: „Kronikę
przyrodniczą” omówi doc. dr. St. Sko-
wron. — Poznań (334) 19.25: Interlu-
dium muzyczne Eleonor Cook, pie-
śniarki amerykańskiej. — 22.15: Mu-
zyka taneczna z winiarni „Carlton”. —
Katowice (408) 20: „Portret w Anglii:
Reynolds i Gainsborough” wygl. art.
mal. K. Rutkowski. — Wilno (368)
16.15: Muzyka popularna. — 20.05:
Koncert wieczorny. — Wiedeń (516)
20.15: „Der Hochstapler” komedia Gol-
doni’ego. — Hamburg (372) 22.30: „Flot
te Bursche” operetka Suppe’go. —
Koenigs-wusterhausen (1635) 20.30: Kon-
cert berlińskiej orkiestry symfonicznej.
— Paryż (1725) 21.45: „Le Proces des
Templiers” słuchowisko Arnauda.Najpiękniejsze Markizaty, Go-
rgetty, polje-
dwabie do prania, fulary modne, polecia
3254n w olbrzymim wyborze firma

ANTONI UWIERA

Lwów, ulica Halicka 10

te same wzory otrzymamy filje w Dro-
hobyczu, Stryju, Tarnopolu i Tarnowie.

SPORT.

Czwarty dzień wyścigów konnych we Lwowie

BIEGI PEŁNE EMOCJI I NIESPODZIANEK. — ZNOWU WYPADEK. — NIE PORZĄDKI NA TRYBUNIE I NA ZAJĘDZIE.

Czwartek, dnia 29 maja.

Pogodny dzień świąteczny zgromadził tłumy widzów, które nie będą żałowały, że opuściły mury miasta, dążąc wszelkimi środkami lokomocji na tor im. Jurjewicza.

Nocna ulewa sprawiła zwolennikom „totka“ figla; nie licząc się z rozmiękłym — ciężkim torem, stawali na pewne ich zdaniem „typy“ — które schodziły na plan drugi prawie w każdym biegu, jednak zacięcie walczyć nawet o długość głowy, co trzymało uwagę widzów w naprężeniu aż do ostatniego momentu — minięcia celownika. W tem też leżała cała emocja każdego biegu i w tem kryły się niespodzianki.

Nie obeszło się i bez wypadków; w gonitwie 6-tej z płotami, zaraz na początku biegu zlatuje przy przeskoku przez płot chł. Freyer. Po upadku podnosi się, lecz tylko na chwilę i na pół przytomny zostaje zniesiony z toru na noszach. Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, upadek jest lekki. Musimy tu jednak zrobić uwagę, że de filada sanitariuszy z potłuczonym jeźdźcem, leżącym na noszach przed trybunami wobec tłumów publiczności, i równoczesne dźwięki smętnego „tanga“ wygrywane przez orkiestrę, robiły wrażenie konduktu pogrzebowego.

W gonitwie 1-szej płaskiej dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich o nagrodę 1000 zł., dystans 1600 m. startują 3 konie na 3 zgłoszone: 1) Halina „Janów“ pod j. Balzerem bije o głowę 2) Urge, klacz R. i J. Potockich pod chł. Pietruszczakiem. Emocjonująca walka Haliny z Urgą na finishu. Czas 2 m. 2 s. Tot. 21 zł.

W gonitwie drugiej płaskiej dla 3 l. og. i kl. o nagrodę 800 zł. dystans 1600 m. na 3 zgłoszenia startują 3 konie. Emocjonująca walka trzech równych koni. W ostatniej chwili zwycięża 1) „Kropelka“ Grzybowskiemu pod j. Olejnikiem o głowę, 2) „Lintag“ Broszkiewiczowi pod j. Bewsem, 3) „Cyrus II“ pułk. Karetiejewowi o długość. Czas 1 m. 49 s. Tot. 25 zł.

Gonitwa trzecia płaska o nagrodę Łańcuta 1500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl., dystans 1600 m. Na 3 zgłoszone konie stają na starcie 3; podczas biegu wzaajemne prowadzenie się Etyla i Gaura, przyczem Dziarska z konieczności obsadza 3 miejsce. 1) Gaur, Bronikowskiemu pod żok. Ziemiańskim, który o długość bije Etyla Bronikowskiego, pod j. Oletnikiem. Czas 1'45 tot. 15.

Emocjonująca walka trzech arabów.

Dawno tor lwowski nie widział 3-ch koni, któreby od startu do finishu walczyły ze sobą o długość głowy tak zaciekle, jak to miało miejsce w gonitwie czwartej. Nagroda 1600 zł., dystans 2200 m., dla 4 l. ogierów i kl. arabskich.

Z walki tej wychodzi zwycięzca „Marokko“ J. i R. Potockich syn „Kafifana“ pod chł. Pietruszczakiem; za nim o głowę „Haszys“ Janów pod j. Balzerem. 3) Parys Czerkawskiego o pół długości. Czas 2 m. 47 s. Tot. 34 zł.

Gonitwa piąta dla 3 l. og. i kl. pół krwi ur. w Małopolsce, nagroda 600 zł., dystans 1300 m. Urządził wielką niespodziankę i pomieszał szyki „totkarzom“ „Klejnot“ Komorowskiemu, pod j. Jagodzińskim; bije on 2) Zadymkę Roztworowskiemu pod j. Balzerem, 3) Zambezi Roztworowskiemu pod Bewsem o pół długości i głowę. Dla czego Pan Tadeusz, doskonały koń Krzeczunowicza został w tyle? Czas 1 m. 30 s. Na 5 zgłoszonych koni startowały cztery. Tot. zw. 65, fr. 19,16.

Wypadek, na szczęście bez groźnych następstw.

W gonitwie szóstej z płotami o nagrodę 600 zł. na dystansie 2400 m. na zgłoszonych 11 koni stanęło tylko

sześć, a i z tego ubywa Harry Langden 2-go Daku z powodu zerwania się ze startu i niewrócenia na czas z powrotem, po starcie zaś zlatuje na przeszkodzie Freyer z Bridegrooma (pominawszy już to, iż już podczas próbnych skoków wobec trybuny spada na płocie z Et II. chł. Frank; ten jednak mimo popisowego koziołka wziął udział w biegu). Wygrywa doskonały Priam 21 p. ul. pod por. Sucheckim; mając b. poważną konkurentkę w 2) Iwonce Bronikowskiego pod żok. Ziemiańskim — o długość. 3) Et II. Gutowskiemu o 4 długości. Czas 2 m. 55 s., tot. 39, fr. 14, 13.

Gonitwa 7 z przeszkodami o nagrodę 800 zł., dystans 3600 m. dla 4 l. i st. koni. Walka 1) Nikanora, kpt. Mrowca, pod żok. Ziemiańskim z 2) „Patacca“ pułk. Rómmla pod j. Gajewskim o dwie długości. Walka i koni i jeźdźców, z których wyszedł zwycięsko koń o mniejszej wadze i stary wyga — jeździec. Na 3 zgłoszonym koniu startowało 3, z których Buńczuk por. Goszczyńskiego pod właścicielem b. ładnie finiszował. Czas 4 m. 2 s. Tot. zw. 31 zł.

Kilka uwag nieszczęśliwego sprawodawcy.

Nieszczęśliwego, gdyż za takiego

muszę się uważać, ilekroć bowiem chciałem w „łoży“ prasy zająć swoje miejsce, tyle razy spotykałem tę łożę zatłoczoną po brzegi „sprawozdawcami“, liczącymi lat od 5 do 7 (i to wszelkich stanów i płci. Ja przynajmniej nie mając np. biletu do łoż dla członków MTZ. nie wchodzę tam, jak i nie siadam w innych łożach.

Druga uwaga: moment, gdy widzowie, zajmując miejsca w autobusach, autach i dorożkach rozpoczęli punkt zborny pojazdów opuszczając. Jaki tam panował natłok, jak jeżdżono we wszystkich kierunkach, jak przecinano sobie drogę i jak wreszcie przeciążony miejski autobus nie mógł ruszyć z miejsca — zamykając przejazd innym — to chyba wszyscy widzieliśmy. Czyby MTZ. nie odniosło się do komendy policji z propozycją zapłaty za pewną ilość stróżów bezpieczeństwa przydzielanych, zwłaszcza w święta, do pilnowania porządku i na torze, i na trybunie, przy kasach i na zajędziej podczas kolosalnego ruchu pojazdów i pieszych? Zastępca.

Program 5-ego dnia wyścigów konnych MTZ. (sobota 31 maja) i nasze typy podamy w jutrzejszym numerze naszego pisma.

Kolarski bieg rozstawny 4x25 km.

Pogoń zdobyła puchar „Słowa Polskiego“.

Zorganizowany w dniu wczorajszym przez S. K. Pogoń III. kolarski bieg rozstawny 4x25 km. o puchar naszej Redakcji przyniósł w rezultacie sukces drużynie kolarskiej Pogoni, która zwyciężając po raz trzeci z rzędu, zdobyła tym razem nasz puchar na własność.

Zasłużone to zwycięstwo jest dowodem, że w ostatnich trzech latach Pogoń wysunęła się na czoło naszych towarzyszy kolarskich, że minął już okres reorganizacji sekcji, że sekcja bierze się znów do pracy.

Bieg odbył się na drodze stryjskiej w pogodne przedpołudnie. Jedyne niewyschnięta miejscami szosa po nocnej ulewie, i silny przeciwny wiatr przeszkadzały zawodnikom.

Na starcie stanęły 4 druż. na 7 zgłoszonych: dwie drużyny Pogoni, 1 R. K. S-u i 1 Jutrzenki, poza konkursem nie stawiały się jedynie zdekompletowane drużyny LTK. i M.

W 15 minut po godz. 9 rano wystartowali pierwsi zawodnicy poszczególnych drużyn. Przez półmetek przejeżdżają w nast. porządku: Babiarz (P1), Jarymkiewicz (RKS), Burkhardt (P2) i Lewer (J). Po 25 km. zmienia sztafete pierwszy Jarymkiewicz, który na finishu uciekł zmęczonemu prowadzeniem Babiarzowi. Po pierwszych 25 km. prowadzi druż. RKS. przed Pogonią I. 13 sek. przed Pogonią II. 50 sek. i przed Jutrzenką 5 minutami różnicy.

Po następnych 25 km. porządek prowadzenia pozostaje ten sam, zwiększa się tylko przewaga RKS-u nad Pogonią I. do 37 sek., a zmniejsza nad drugą do 38 sek.

Przy trzeciej zmianie zawodnicy z Pogoni I. i RKS-u przychodzą prawie że równocześnie — los biegu dotąd nie rozstrzygnięty, obie drużyny walczą z zacięciem. Jedyne Kopp z drużyny Pogoni zwiększa odległość od poprzednich drużyn do 2 min. 4 sek. Zlatkes z Jutrzenki zmienia sztafete dopiero w 12 min. 35 sek. po Frössie II. (P1).

Ostatnie 25 km. rostrzyga o losach biegu i pucharu. Z różnicą ułamka sekundy ruszają Kiczek (P1) i Dreher (RKS.). Tu jednak uwidacznia się wybitna przewaga długodystansowca Kiczka, który i na krótszej trasie potrafi

uporać się z przeciwnikiem; wkrótce też urywa Drehera — po kilku kilometrach oddala się około 500 m., a w powrotnej drodze zwiększa swą przewagę do 1500 i wywalcza zwycięstwo dla swego klubu. Dość licznie zebrana publiczność wita go rzeszystemi oklaskami.

Kolejność uzyskanych czasów przez pojedynczych zawodników jest następująca: najlepszy czas dnia uzyskał Kiczek Wł. (P1) 25 klm. 47 m. 37,8 s., 2) Fröss II. Julian (P1) 49 m. 38,8 s., 3) startujący poza konkursem Kiesel (J) 49:58,4, 4) Fedorec G. (RKS.) 50 m. 15 s., 5) Dreher W. (RKS.) 50 m. 49,6 sek., 6) Kopp Z. (P2) 51 m. 45 s., 7) Jarymkiewicz (RKS.) 52:24, 8) Babiarz Fr. (P1) 52:24, 9) Fröss III. (P2) 52:55, 10) Burghardt Wł. (P2) 52:58,8, 11) Cichoński M. (P2) 55:07,2, 12) Halatin T. (RKS.) 55:20, 13) Seńkowski St. (P1) 55:41, 14) Zlatkes (J) 56:24,4 (poza konkursem), 15) Haftka (J) 56:51,8 (poza konkursem), 16) Lewer (J) 57:03 (poza konkursem).

Różnica czasów pomiędzy pierwszym i ostatnim w powyższym zestawieniu wynosi 9 bm. 25,2 s.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

1 miejsce zajęła pierwsza drużyna Pogoni (w składzie: Babiarz Fr., Seńkowski St., Fröss II. Julian, Kiczek Wł.) w czasie 3 godz. 25 min. 21,4 s., zdobywając po raz trzeci z rzędu, tem samem — w myśl przepisów regulami ni — na własność wędrowny puchar „Słowa Polskiego“ i żetony złote;

drugie: drużyna Rob. Klubu sportowego (w składzie: Jarymkiewicz, Halatin T., Fedorec G., Dreher W.) w czasie 3 godz. 28 m. 33,4 sek., zdobywając żetony srebrne;

trzecie: 2 drużyna Pogoni (w składzie: Burghardt Wł., Cichoński M., Kopp Z., Fröss III. Fr.) w czasie 3 g. 32 m. 46,2 sek., zdobywając żetony brązowe;

czwarte miejsce zajęła startująca po za konkursem drużyna Jutrzenki w składzie: Lewer, Haftka, Zlatkes, Kiesel, czas 3 g. 40 m. 17,6 sek.

Bardzo ładnie spisała się drużyna RKS-u, zajmując 2-gie miejsce. Młoda

ta sekcja stale się rozwija dzięki pracy kierownika p. Drobuta. Również na uwagę zasługuje start drużyny Jutrzenki, która stając poza konkursem (nie jest jeszcze zrzeszona w Pol. Zw. Tow. Kol.) wykazała, że jej zawodnicy nie „leją“ na żetony. — Bieg odbył się bez defektów.

Wczorajsze zawody zakończyły trzyletni okres walk o puchar „Słowa Polskiego“.

Kronika sportowa.

MISTRZOSTWA LIGI P. Z. P. N. CZARNI - WARSZAWIANKA 1:1 (1:0)

Warszawa. Gra bardzo utrudniona z powodu złego stanu boiska. Bramki strzelili: dla Czarnych samobójcza ze strzału Wróblewskiego, dla Warszawianki Luxemburg. U Czarnych najlepszy Piłat i Reyman. Sędzia p. Rutkowski. Widzów 2000.

POLONIA - ŁKS. 1:0 (1:0)

Łódź. ŁKS. w normalnym składzie, Polonia z Ałaszewskim na środku napadu. Jedyną bramkę dla Polonii uzyskał Suchocki. Sędzia p. Błahuta. Widzów 3000.

TROJBOJ MIOTACZY SOKOŁA MACIERZY.

Sekcja lekkoatletyczna Sokola Macierzy, urządziła w dniu wczorajszym na boisku własnym, trójboj młotaczy. Wyniki:

Rzut dyskiem 1. Kaszubski (Pog.) 35'80, 2. Kluk (SM.) 33'70, 3. Kupczyn (SM.) 31'09. — Rzut kula 1. Kaszubski (Pog.) 12'92, 2. Kluk (SM.) 11'19, 3. Dubena (Pog.) 10'29'5. — Rzut oszczepem 1. Korzeniowski (AZS.) 45'01, 2. Cena (AZS.) 42'10, 3. Kupczyn (SM.) 41'86.

Ogólna punktacja 1. Kaszubski (Pog.) 1622,32 pkt., 2. Kluk (EM.) 1433,72 pkt., 3. Kupczyn (SM.) 1409,09 pkt., 4. Dubena (Pog.) 1346,13 pkt., 5. Siwiec (SM.) 1219,09.

PIŁKA NOŻNA WE LWOWIE.

Czarni Ib-Ukraina 2:2 (1:1) mistrz. kl. A. Bramki dla Czarnych zdobyli Makuch i Twardowski, dla Ukrainy Magocki i Łysyk. Ukraina grała w drugiej połowie w dziesiątkę i nie wykorzystwała rzutu karnego. Sędzia p. Kurz wiel. Widzów 1000.

Pogoń Ib-Hasmonea 2:0 (0:0) mistrz. kl. A. Hasmonea bez Radlera, Birnbacha i Steuermana. Pogoń z Czyżewiczem, Szabakiewiczem i Jeżewskim. Bramki dla Pogoni zdobyli „Czesławski i Tarczyński (karny). Sędzia p. See man. Widzów 1000.

Rzeszów Lechia - Resovia 3:2 (3:1) mistrz. kl. A. Bramki dla Lechji zdobyli Czudzak, Kruk i Wasiewicz, Sędzia p. Krajcarek. Widzów 1000.

Świętę - Janina (Złoczów) 3:3 (0:0). Bramki dla Świętę zdobyli Migas i Cielński. Sędzia p. Gulicz. Widzów około 800.

MISTRZOSTWA KL. B. i C. OKR. LWOWSKIEGO.

Biali-Vi 5:4 (2:1) mistrz. kl. kl. B. Sędzia p. Stein.

Drugi Sokół - RKS. 5:1 (2:1) Sędzia p. Tarczyński.

Record - Jutrzenka 3:2 (1:1).

Imperator - Syonid 3:0 (1:0) mistrz. kl. C. Sędzia p. Przybylski. Lechia III. Czarni II 3:3 (0:1).

GRY SPORTOWE WE LWOWIE.

W dniu wczorajszym odbyły się na boisku Cytadeli pokazowe rozgrywki hazeny. Wyniki: Sokół II. - Dror 3:2 1:0. Strzelec - Hasmonea 4:2 (3:0).

TROJBOJ LEKKOATLETYCZNY PAN STRZELEC - CZARNI.

Odbył się w dniu wczorajszym na boisku Czarnych, zakończony zwycięstwem Czarnych w stosunku 12:9. Wyniki: Bieg 69 m. 1. Olga (Strzelec) 9:1 2. Maruta (Czar.). — Rzut dyskiem 1. Maruta (Czar.) 17,25. 2. Olga (Strzel.) — Skok w dal 1. Ziunia (Czar.) 3,90. 2. Maruta (Czar.).

KUSOCIŃSKI POKONAŁ KOSCIĄKA.

Królewska Huta 29,5. W meczu lekkoatletycznym na 5 km. 1. Kusociński w czasie 15 m. 30'9 sek., 2. Kosciak (Czar. chosłowacja) 200 m. w tyle.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz

Zegarki precyzyjnie naprawia z gwarancją **Dąbrowski-Rozwarzawski**, Lwów (Hotel Georgea) Akademicka 2. Starego fasonu damskie zegarki przerabia na ręczne. 3559

KORONKI, kołnierzyki najtaniej. Wielki wybór. „Wenecja”, Boimów 19. 3113

Lodownie „Eskimos” pokojowe, restauracyjne, patentowana izolacja korkowa Rentschiner, Legionów 37. 2740

Kapeiusze i woale żałobne poleca Topolnicka Pasaż Mikolascha I piętro. 3017

Do sprzedania wиліka o czterech pokojach, cała wolna z komfortem, ogrodem i sadem, zajmująca 210 sążni. Cena 6500 dolarów, — przy ul. Dekerta boczna 1.3. Wiadomość na miejscu.

Narzędzia, stal, kółka kulkowe, aparaty i materiały do spawania i lutowania, siatki do ogrodzeń, wagi, kuchnie, umywalnie, pompy, magle, węże gumowe, płyty, izolacje oraz wszelkie towary żelazne i artykuły techniczne po cenach przystępnych poleca: **Skład towarów żelaznych i artykułów technicznych J. Szuman** Spół. z ogr. odp. Lwów ul. Gródecka 2B. Telefon 41-47. 3566

SAMOCHOODY „RENAULT”

Osobowe, ciężarowe, autobusy, śmieciarki, zamiataczki, pożarnicze, części składowe, gumy, smary. okazjonalnie do sprzedaży 3665

„PILOT” Lwów, ul. Batorego 4.

Nim kupisz TAPCZAN oglądaj w pierw

TAPCZAN-ŁÓŻKO

systemu **L. MATWIJOWSKIEGO** a przekonasz się, że jest bezsprzecznie najlepszy pod względem formy, trwałości i higieny.

Lwów, Chorażczyzny 8. — Telefon 40-11. Ostrzegam przed marnem naśladownictwem. 3496

KŁĄCZA DAHLII

w najpiękniejszych, nowych odmianach, jak również NASIONA poleca 3407

W. JANKOWSKI
Lwów, Batorego 6.

ELEKTRYCZNOŚĆ I RADJO...



Wykorzystajcie prąd w Waszym mieszkaniu nie tylko dla światła, lecz i dla radia.

ELEKTRYCZNY ODBIORNIK

PHILIPSA

2514

BEZ BATERYJ BEZ AKUMULATORÓW

Wyposażony w lampy Złotej Serii Philipsa.

Daje mnóstwo stacji wiernie, czysto, głośno



Zadajcie nieobowiązującej demonstracji u siebie w domu.

Do nabycia w firmie:

„FOTO-RADJO-PALACE” we Lwowie Plac Marjański 8. Bogato zaopatrzonego dział fotograficzny. 3297

APARAT FOTOGRAFICZNY NAJTANIEJ ORAZ WSZELKIE PRZYBORY

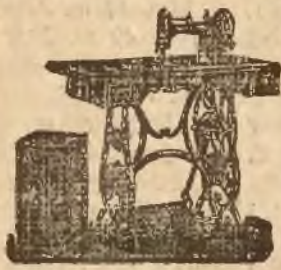
KUPI SZ TYLKO **SCHERFF I SKORNY**

1414 WE LWOWIE — UL. SOBIESKIEGO L. 5. — TELEFON № 35-04.

MAŁOPOLSKI ZWIĄZEK MLECZARSKI

2747 UL. LISTOPADA L. 21. — TELEFON 19-51.

sprzedaje mleko pasteryzowane, śmietanę, masło deserowe i kuchenne, wykwintne sery, miód górski i podolski, jaja i t. p. we własnych sklepach przy ul. Na Bajkach 27, Małeckiego 1, Piekarskiej 15, Mickiewicza 26, Podewskiego 1 i Zyblikiewicza 5 a.



MASZYNY DO SZYCIA MASZYNY DO PISANIA ROWERY „PUCH” MODEL 1929

poleca tanio i na dogodnych warunkach 2028

„POLTYP” Lwów Jagiellońska 20 Tel. 23-11

INSERUJECIE W „SŁOWIE POLSKIM”.

POSADY POSZUKIWANE 5 groszy za wyraz.

Nauczycielka-wychowawczyni zdolna, rutynowana poszukuje posady na wsi. Słowo „Elwiria”. 3503

Kuchmistrz restauracyjny i prywatny poszukuje posady na wyjazd lub w miejscu. Łaskawe zgłoszenia do Związku Kuchmistrzów Lwów Chorażczyzny 5, I. Pośrednictwo bezpłatne 3542

PENSJONATY I UZDROWISKA. 10 groszy za wyraz.

Krynica, Pensjonat „Limba” nowo-wybudowany, uroczo położony wśród lasu, pokoje słoneczne z balkonami, komfort, kuchnia wykwintna, obfita. Przyjmuje młodzież pod opiekę. Ceny poniżej konkurencyjnych. Qu parle francais. Man spricht deutsch. Informacje odwrotnie. 3545

NAUKA I WYCHOWANIE 10 groszy za wyraz

Zespół naukowo-wychowawczy dziewczynek w Zaborzu p. Rawa Ruska przyjmuje wpisy na nowy rok szkolny do I kl. gimnazjalnej. Prospekta na żądanie. 3194

ZGUBIONO I ZNALEZIONO 10 groszy za wyraz

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Przemysł, na nazwisko Kuczała Bonifacy, ur. 1903 w Hucie Poręby pow. Brzozów. 3505

RÓŻNE DONIESIENIA 10 groszy za wyraz.

Zegarki naprawia się precyzyjnie z gwarancją, najtaniej u Mandla, Kopernika 14, naprzeciw kina „Kopernik”. 2372

Naprawy precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Seltenreich, Lwów, pl. Marjański 8. 2850

KRYCIE DACHÓW papą, tępkiem asbestowo-cement, oraz konserwację tychże wykonują pod gwarancją **Horszowski i S-ka** Skład materiałów budowlanych Lwów, Bourlarda 3, tel. 17-64

Łóżka skrzynkowe jakoteż na wyjazd. Łóżeczka połowe różnego systemu poleca z powodu stagnacji po cenach znacznie niższych 2732

STEIL i SKA, magazyn mebli Lwów, Kaźmierzowska 28, telef. 64-13.

DAWID HERBERT LAWRENCE. 6)

Proszę o bilety!

NOWELA.

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

(Ciąg dalszy.)

Cofnął się na środek pokoiku, nie wiedząc, co robić. Annie zdjęła pas i zamachawszy się, uderzyła go w głowę metalową sprzączką. Porwał ją za rękę. Ale pozostała dziewczęta rzuciły się na niego jak rozjuszone psy. Krew grała w nich teraz nie na żarty. Miały go w rękach i postanowiły się pomścić. Atakowały go ze wszystkich stron naraz, usiłując powalić na ziemię. Wyglądały w tej chwili dziko i dziwnie. Szarpnięty silną ręką mundur, rozdarł się na plecach od góry do dołu. Nora ciągnęła za kołnierz z tyłu. Zaczął się już dusić, kiedy na szczęście pękł guzik. Szamotał się w ataku dzikiej, ślepej furii, prawie oszalały z przerażenia. Zerwały mu mundur z pleców, wyrwały rękawy z koszuli,

tak, że pozostał z gołymi rękami. To rzuciły się na niego, bijąc, drapiąc i popychając, to otaczały zwartem kołem, usiłując obezwładnić. Bronił się, jak mógł, uciekał, dawał nurka pod ich rękami, opędzał się, bił na odlew... Atak stawał się coraz gorętszy.

Wkońcu nie dał rady i znalazł się na podłodze. Poklekały na nim i przycisnęły go do ziemi. Nie mógł się poruszyć, zabrakło mu sił i oddechu. Twarz miał podrapaną i pokrwawioną, czoło całe w siniakach.

Annie klęczała na nim razem z koleżankami. Czepiały go się jak koty. Twarze miały zaczerwienione, włosy w nieładzie, oczy rozniogotane dziwnym blaskiem. Leżał zupełnie spokojnie z odwróconą twarzą, niby pokonane zwierze, zdane na łaskę i niełaskę myśliwego. Chwilami spoglądał z pod oka na dzikie twarze dziewcząt. Pierś podnosiła mu się ciężkim oddechem, ręce i dłonie miał podrapane i pokaleczone.

Przez chwilę panowało milczenie. — A teraz, mój kochany! — wymówiła wkońcu z trudem Annie. — Teraz — teraz...

Na dźwięk jej przerażającego chłod-

nego triumfu, poderwał się nagle do obrony, również na podobieństwo zwierzęcia. Ale mu się to nie udało. Przygwoździły go z powrotem do podłogi. Siła ich była zdumiewająca.

— No — teraz! Mów! — zaczęła znów Annie.

Zapadło śmiertelne milczenie, w którym można było słyszeć bicie serca. We wszystkich duszach rozlała się pusta cisza zawieszenia.

— Wiesz teraz, jak rzeczy stoją — rzekła Annie.

Widok białego, nagiego ramienia młodego człowieka działał na dziewczęta jak powiew szaleństwa. On tymczasem leżał w transie strachu. Napastnice czuły w sobie nadnaturalną siłę.

Nagle Polly wybuchnęła dzikim, bezradnym chichotem, do którego przyłączyły się Emma i Muriel. Jednakże Annie, Nora i Laura pozostały w dalszym ciągu napięte, czujne, ogniookie. Uciekał ze wzrokiem przed ich oczami.

— Tak — rzekła szczególnym, cichym tajemniczym, śmiertelnym tonem Annie. — Tak! — Teraz rozumiesz! Rozumiesz, coś zrobił, prawda? Rozumiesz, coś narobił.

Nie wydał żadnego dźwięku, nie dał żadnego znaku. Leżał z odwróconymi, błyszczącymi oczyma i z odwróconą, krwawiącą twarzą.

— Powinno się ciebie zabić, rozumiesz? — ciągnęła złowieszczo Annie. — Powinno się ciebie zabić. — W głosie jej brzmiała straszliwa żądza krwi.

Polly przestała się śmiać i wydawczy głębokie, przeciągłe westchnienie, oprzytomniała.

— Musi wybrać — rzekła nieokreślenie. — O, tak, musi — potwierdziła z mściwą stanowczością Laura.

— Czy słyszysz — słyszysz? — zapytała Annie i odwróciła jego twarz ku sobie tak ostrym ruchem, że się cały wzdrygnął.

— Czy słyszysz? — zapytała, potrząsając nim energicznie.

Milczał jak zaklęty. Wymierzyła mu mocny policzek. Zadrżał i otworzył szeroko oczy, ale po chwili twarz jego przemieniła się wyrazem posępnego wyzwania.

(Dok. nast.)